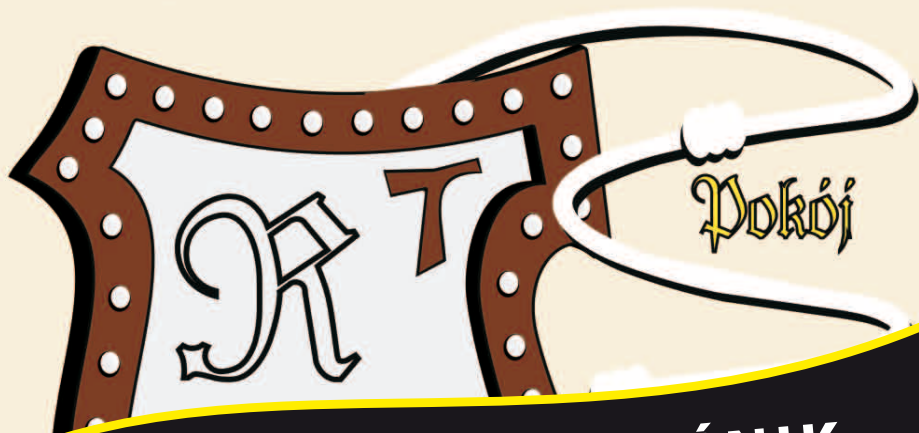


1/2015

Rycerskie Hasło



**O. SYLWESTER HAŚNIK
ODSZEDŁ DO DOMU PANA
5 GRUDNIA 2014 ROKU**

Braterstwo

czasopismo dla
rycerzy św. franciszka

**5 grudnia 2014 roku
o godz. 8.30, w 63. roku życia,
43. roku życia zakonnego,
36. roku kapłaństwa,
w infirmerii panewnickiego
klasztoru zmarł
o. Sylwester Piotr Hańnik OFM.
Pogrzeb odbył się w bazylice
panewnickiej we wtorek
9 grudnia o godz. 11.00.
Wyprowadzenie z kaplicy Szymona
na kalwarii odbyło się
o godz. 10.45.
*Wieczny odpoczynek...***



RYCERSKIE ŚWIĘTOŚCI

O. Sylwester Piotr Hańnik

– ur. 12.06.1952 roku

Nowicjat: 10.09.1972

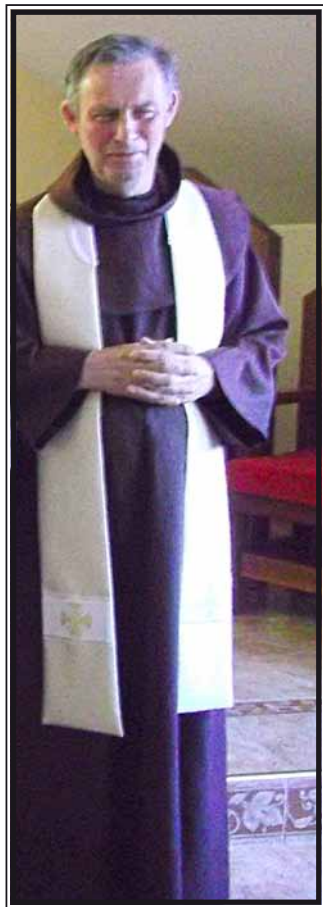
Profesja wieczysta: 12.02.1977

Prezbiterat: 11.04.1979

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS POGRZEBU

Droga Mamo oraz Siostry śp. o. Sylwestra wraz z Rodzinami, drodzy Krewni naszego zmarłego Współbrata, znajomi, przedstawiciele Rycerzy św. Franciszka, Młodzieży Franciszkańskiej FRA, Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, osoby konsekrowane i duchowne, drodzy Współbracia, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu, umęczonym i zmartwychwstałym!

Był rok 1972, gdy Pan dał śp. o. Sylwestrowi, a wówczas jeszcze Piotrowi Hańnikowi, porzucić świat i rozpocząć w Osiecznej życie pokuty. Pan dał mu taką wiarę w kościołach, że tak po prostu modlił się i mówił: „Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat”. I gdy Pan dał mu braci, wiedział już, co miał czynić, mianowicie żyć według Ewangelii świętej (por. św. Franciszek z Asyżu, *Testament*). Chrystusowi oddawał pokłon z lękiem i szacunkiem. Bardzo starał się być posłusznym głosowi Syna Bożego, zachowywać Jego przykazania całym sercem i wypełniać Jego rady. Wysławiał Go i wywyższał przez swoje uczynki. Miał mocną świadomość tego, że Chrystus posyła go na cały świat, aby słowem i czynem dawać świadectwo Jego głosowi i przywieść wszystkich do poznania, że oprócz Boga nie ma Wszechmogącego (por. Tb 13,4-6). Starał się trwać w karności i w świętym posłuszeństwie, wypełniając to, co przyrzekł Mu dobrym i mocnym postanowieniem (por. św. Franciszek z Asyżu, *List skierowany do całego Zakonu*).



Oficjum według Reguły odmawiał jak inni duchowni i chętnie przebywał w kościołach (por. św. Franciszek z Asyżu, *Testament*).

Jako kapłan Najwyższego, ilekroć odprawiał Mszę św., tylekroć chciał być nieskazitelny. Eucharystię sprawował ze świętą i czystą intencją, nie dla uzyskania jakiejś ziemskiej rzeczy ani z obawy przed jakimś człowiekiem lub



z miłości ku niemu, jakby dla przypodobania się ludziom, lecz całą wolą, wspartą łaską Bożą, kierował się ku najwyższemu Panu Bogu, który sam jeden działa w tej Tajemnicy, jak Mu się podoba. Śp. ojciec Sylwester miał świadomość tego, że Pan Bóg, ze względu na tę jego kapłańską posługę, uczcił go ponad wszystkich

ludzi, dlatego więcej niż inni starał się Go kochać, szanować i czcić. Patrząc na pokorę Boga, wylewał przed Nim serce swoje (por. Ps 61,9) i uniżał się, by zostać kiedyś przez Niego wywyższonym (por. św. Franciszek z Asyżu, *List skierowany do całego Zakonu*).

Pan dał mu tak wielkie zaufanie do kapłanów, którzy żyli według zasad świętego Kościoła Rzymskiego, ze względu na ich godność kapłańską, że chociaż prześladowali go, nadal się do nich zwracał. Spotykając biednych kapłanów tego świata, nie chciał wbrew ich woli nauczać w parafiach, w których oni przebywali. Starał się ich rozumieć, kochał ich i szanował jako swoich panów. Nie myślał dopatrywać się w nich grzechu, ponieważ rozpoznawał w nich Syna Bożego. Postępował tak, ponieważ na tym świecie nie widział niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew, które oni przyjmowali i oni tylko innym udzielali.

Pragnął, by te najświętsze tajemnice były ponad wszystko czczone, uwielbiane i umieszczane w godnych miejscach. I wszystkich teologów, i tych, którzy przekazują innym najświętsze słowa Boże, szanował i czcił jako tych, którzy dają ducha i życie. Pracował własnymi rękami i pragnął pracować, bo uważał, że jest to wyrazem uczciwości; robił to dla przykładu i zwalczania lenistwa. Z błogosławieństwem Bożym czynił pokutę. Pragnął być posłusznym ministrowi prowincjalnemu naszego braterstwa i temu gwardianowi, którego mu tamten wyznaczył. Zależało mu nade wszystko, by coraz bardziej w duchu katolickim zachowywać to, co ślubował Panu. Tak jak Pan dał św. Franciszkowi prosto i jasno mówić, i napisać Regułę i Testament, tak prosto i bez wyjaśnień rozumiał je śp. ojciec Sylwester i przez swe święte uczynki zachowywał aż do końca (por. św. Franciszek z Asyżu, *Testament*).

Niech słowa św. Franciszka z Jego *Testamentu* będą naszym serdecznym życzeniem względem śp. ojca Sylwestra i modlitwą naszą w jego intencji: ojcze

Sylwestrze, bracie mniejszy, „Ty, któryś starał się bardzo zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa przez życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości, bądź w niebie napełniony błogosławieństwem Ojca Najwyższego”. Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci! Siostry i Bracia w Chrystusie Panu! Niech to wspomnienie o naszym współbracie, ojcu Sylwestrze Haśniku – który był dobrym, skromnym, ofiarnym, cichym, taktownym, pobożnym, rozmodlonym bratem mniejszym – pomoże nam w szczerości serca odmówić jeszcze modlitwę św. Franciszka w naszej intencji: „Wszechmogący, wiekuisty, sprawiedliwy i miłosierny Boże, daj nam nędznym czynić dla Ciebie to, o czym wiemy, że tego chcesz, i chcieć zawsze tego, co się Tobie podoba, abyśmy wewnętrznie oczyszczeni, wewnętrznie oświeceni i rozpaleni ogniem Ducha Świętego, mogli iść śladami umiłowanego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i doszli do Ciebie, Najwyższy, jedynie dzięki Twej łasce, który żyjesz i królujesz, i odbierasz hołd w doskonałej Trójcy i prostej Jedności, Bóg wszechmogący przez wszystkie wieki wieków. Amen (*List skierowany do całego Zakonu*).

o. Józef Czura OFM

Panewniki, 9.12.2014

(redakcja dziękuje za udostępnienie homilii)

PODZIĘKOWANIE

Zmarł o. Sylwester Piotr Haśnik; jego serce przestało bić dla ludzi 5 grudnia 2014 roku o godz.8.30, a zaczęło bić na nowo w królestwie Bożym. Ojciec Sylwester będzie teraz czerpał siły ze źródła nieskończoności. Miłosierdzie Boże nad nim. Dla niego wypełniły się już słowa: zobaczycie mnie twarzą w twarz. Obietnica Pana spełniła się. Wydobywał ze swojego skarbcza życia swoje talenty i dary, które Pan dał mu w depozycie. Wypełnił już swoje zadanie dane mu od Pana, dlatego bieg ukończył i otrzymał wieniec sprawiedliwości. W chwale Boga Ojca stanął u Jego bram. Ziemskie życie o. Sylwestra było darem dla ludzi. W darze kapłaństwa i życia zakonnego starał się wypełniać swoje prymicj-



ne motto dla posługi ludziom i Bogu. Kochał Ewangelię i nią żył. Był uczniem św. Franciszka, który 16 lat temu zlecił o. Sylwestrowi rycerskie zadanie, by w wielkiej rodzinie franciszkańskiej powołać dzieci, tworząc z nich najmłodszą grupę o nazwie Rycerze św. Franciszka. Tych 16 lat było wypełnionych jego heroiczną i oddaną posługą, by dzieci odkrywały drogę Bożą i św. Franciszka oraz piękno życia tercjarskiego i zakonnego, a także rodzinnego. Ojciec Sylwester zaufał Bogu, a Bóg jemu. Jego pokój był wypełniony pokojem Bożym. Formę podziękowania Tobie nosimy w swoich sercach, bo nie zdoła się je wszystkie wypowiedzieć, dlatego składamy je na ołtarzu Pana. Dziękujemy Ci, drogi kapłanie, za posługę i twoje święte kapłaństwo, za bycie wiernym swym zakonnym ślubom i bycie prawdziwym naśladowcą św. Franciszka. Twoje odejście napędza nas nadzieją, że spotkamy się w niebie. Jak mawiałeś: ono dalej trwa, tylko zmienia się jego forma. Chcemy o Tobie pamiętać i z wolą Bożą wypełniać dalej dzieło, jakie Bóg powierzył Tobie i nam. Odpoczywaj w pokoju Bożym – Jezus zmartwychwstał, a Ty razem z nim. Kochany o. Sylwestrze, twoja ferajna – kadra moderatorów Rycerzy św. Franciszka razem z rycerzami i asystentami RF dziękuje Ci we wszystkich językach świata.

Kadra RF

Z RYCERSKIEGO PAMIĘTNIKA

WSPOMIENIA O OJCU SYLWESTRZE



Pewnego dnia przyszedł do kościoła na zakończenie Mszy św. szkolnej i zadał pytanie, kto chce należeć do Rycerzy św. Franciszka. Kilkoro dzieci zgłosiło się. Po Mszy poszły do salki katechetycznej, a o. Sylwester opowiadał o św. Franciszku. Następnie poinformował, kiedy będzie następne spotkanie i znów kilkoro dzieci przyszło. *Aga RF*

Ojciec Sylwester był pełen uśmiechu, miłości

dla innych, pomocny, cały czas szczęśliwy, korzystający z życia, pobożny, wielbiący Boga, niewstydzący się swojej wiary. Umiał rozumieć uczucia innych, pomagał innym. Potrafił dostrzec drugiego człowieka. *Kinga*





Ojciec Sylwester był miły, życzliwy i spokojny. Nawet pamiętam, jak mnie podniósł przy ołtarzu, a kiedy dostałam z jego rąk tarczę, widziałam w jego oczach pokój dobro i braterstwo. Wiedziałam, że o. Sylwester jest całym sercem z rycerzami św. Franciszka. *Paulinka*

W ubiegłym roku na rekolekcjach był o. Sylwester. Bawił się z nami, był przebrany za Indianina. Był również z nim wywiad, w którym chętnie brał udział. *Joasia RF*

Ojciec Sylwester dobrze tłumaczył słowo Boże. Był bardzo zabawny. Chciałabym spotkać o. Sylwestra w niebie z Panem Jezusem i razem z nim cieszyć się życiem wiecznym. Najbardziej zapamiętałam o. Sylwestra w pióropuszu indiańskim z pudełkiem pączków. *Marzena*

Ojciec Sylwester opowiadał bardzo ciekawie. Opowiadania przekazywał tak, jakbyśmy byli zawsze z ojcem. Jego kazania były interesujące. *Adam RF*

Najbardziej mile wspominam z o. Sylwestrem te wspólne rekolekcje, wyjazdy i Msze św., które odprawiał. Mimo że był słaby (zdrowotnie), chciał iść dalej, lecz Pan zabrał go do siebie i odszedł. *Ola RF*

Ojciec Sylwester był zawsze zabawny, przebierał się na bale, brał udział w różnych zabawach. Gdy ktoś miał jakiś problem, to o. Sylwester zawsze pomagał. Miał bardzo ciekawe kazania, zawsze włączał się do śpiewu piosenek. Jego z wielu ulubionych piosenek była „Zabiorę cię właśnie tam”. Myślę, że zawsze zostanie w naszych sercach. *Justyna RF*

Ojciec Sylwester miał świetne poczucie humoru, lubił się z nami śmiać. Mogłam go słuchać godzinami, bo





ciekawie opowiadał; na wszystko nam pozwalał, też na to, czego zabraniali nam moderatorzy. Każdego z nas lubił, uśmiechał się często, nawet wtedy, gdy coś było nie tak. *Paulina RF*

Nigdy nie zapomnę, jak podczas rekolekcji letnich w Częstochowie o. Sylwester nakładał mi szkaplerz

przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Prowadził dla nas bardzo ciekawe konferencje. Z niesamowitą pasją mówił o Bogu, abyśmy zrozumieli i zapamiętali na przyszłe lata. *Julia*

Nigdy nie zapomnimy Twoich fajnych powiedzonek:

„Nie możesz powiedzieć: nie wiem”;

„Popatrz na prawo i na lewo, i na trzy cztery powiedz np. NIE ŚPIJ!”;

„Idziemy para za parą, a w tyle dwóch”;

„Jak być powinno naprawdę”;

„Ciekawe, czy umiecie powtórzyć ...”.



Zawsze mówiłeś, że mamy dojść do świętości; dałeś nam nawet ramki, które miały nam o tym przypominać.



REDAKCJA „RYCERSKIEGO HASŁA”:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, Ewa Nicpoń, Danuta Kozik

Materiały do „Rycerskiego Hasła” prosimy przysyłać na adres:
ryczeswfranciszka@interia.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty nadesłanych materiałów.